

## Problem przełomu w zakresie zrównoważonego rozwoju

*Wende überall? Von Vorreitern, Nachzüglern und Sitzenbleibern (Przełom wszędzie? O percursorach, naśladowcach i stojących z boku), „JAHRBUCH ÖKOLOGIE 2013“, Herausgegeben von Heike Leitschuh, Gerd Michelsen, Udo E. Simonis, Jörg Sommer und Ernst U. von Weizsäcker, S. Hirzel Verlag, Stuttgart 2012, s. 256*

W Niemczech, Europie, a także na świecie trwa obecnie bardzo ożywiona dyskusja o problemach zasadniczego przełomu gospodarki, społeczeństwa i ochrony środowiska. Dominują wyraźnie reformatorskie działania na rzecz koniecznego przełomu w postaci zrównoważonego rozwoju. Wyrazem takiego stanowiska jest ostatni raport Niemieckiej Rady Doradczej Globalne Zmiany Środowiska dla niemieckiego rządu federalnego Umowa społeczna na rzecz wszechstronnej transformacji, a Rada Rzeczników do spraw Problemów Środowiska (SRU) domaga się od Niemiec odpowiedzialności za środowisko. Na te problemy zwrócił także uwagę Szczyt Rio 2012, w trakcie którego rozważano przede wszystkim podstawy „zielonej gospodarki” i „wzmocnienia globalnego środowiskowego *governance*”. Pogłębione studium problemów zasadniczego przełomu w zakresie zrównoważonego rozwoju przedstawiono w „Roczniku Ekologii 2013”.

„Rocznik Ekologii 2013” składa się: ze wstępu „O tym roczniku” oraz ośmiu podstawowych rozdziałów: „W okresie przełomu”, „Obrazy sojuszy”, „W przeddzień przełomu”, „Zabezpieczyć ślady”, „Prekursorzy”, „Instytucje środowiskowe”, „Ekologia w liczbach”, „Środowiskowa książka roku”. W publikacji przedstawiono prekursorów w zakresie zrównoważonego rozwoju, a także naśladowców oraz stojących z boku lub hamujących wprowadzenie tej koncepcji.

W rozdziale „W okresie przełomu” podjęto problematykę stanu, form i skutków przełomu w zakresie energii, komunikacji, rolnictwa, odżywiania, gospodarki i nauki. Podano pewne cechy wspólne, ale też poważne różnice. O wytwarzaniu energii toczy się w Niemczech bardzo ożywiona dyskusja. Bardzo niewielkie są sukcesy w zakresie mobilności, a rolnictwo i odżywianie nie przechodzą głębszych zmian.

Zdaniem C. Balsa, po 2008 roku doszło do „kaskady” powiązanych wzajemnie kryzysów o różnym charakterze, które zakwestionowały przekonanie, że gospodarka sama rozwiązuje własne problemy. Dotychczas – na poziomie globalnym – USA, Kanada, Rosja i Japonia zablokowały konieczny instytucjonalny przełom w zakresie zrównoważonego rozwoju. podczas spotkania Rio 2012 podjęto problem rosnącej niezdolności do działania, ale w wyniku dużego oporu wymienionych powyżej państw nie przyniosło żadnych wiążących decyzji. Utrzymuje się więc krótkookresowe zarządzanie kryzysowe, duże znaczenie posiada nadal lobby gospodarki opartej na paliwach kopalnych, a także narastająca siła państw Południa. W tych warunkach Unia Europejska, aby osiągnąć sukces w zakresie zrównoważonego rozwoju, potrzebuje koalicji z częścią państw grupy G77 i Chin. W Rio de Janeiro 2012 roku podjęto jedynie problem „zielonej gospodarki” i „wzmocnienia globalnego środowiskowego

*governance*”. Natomiast H. Leitschuh analizuje podstawy maksymy „więcej, wyżej, szybciej”, które charakteryzują współczesną gospodarkę. Zrównoważone działania charakteryzują się natomiast takimi cechami, jak: „wolniej – mniej – lepiej – piękniej” (s. 19). Wiele z tych wymogów nie chcą zaakceptować osoby, które podejmują decyzje w gospodarce i społeczeństwie, gdyż wymaga to także ograniczenia własnych potrzeb. Z kolei P. Hennicke i D. Hauptstock uważają, że redukcja emisji CO<sub>2</sub> o 80% do 2050 roku jest w pełni możliwa, także bez udziału energii atomowej. Należy zachować wyjście z energii atomowej, wejście w epokę postnuklearną i postkopalną i przejście do zrównoważonej gospodarki solarnej. W ujęciu autorów przełom energetyczny stanowi „jądro” społecznej transformacji. Początkowo „przełom komunikacyjny” był powiązany z przełomem energetycznym. Jednakże został on szybko zapomniany, a nadal brakuje jego precyzyjnego określenia. Współcześnie cała komunikacja pozostaje zależna od kopalnych źródeł energii. W ujęciu M. Helda i J. Schindlera, przyszła polityka potrzebuje zasadniczej reorientacji priorytetów (s. 46). Taka zmiana występuje już, przykładowo, na obszarze Kopenhagi. Podobną problematyką zajęli się także W. Canzler i A. Knie, wskazując na problematykę elektrycznej mobilności, szczególnie w kontekście samochodów elektrycznych.

Przełom rolniczy i przełom w zakresie odżywiania podejmował już A. Bechmann w 1987 roku. Wskazywał on na już fatalne skutki przemysłowego rolnictwa dla ludzi, zwierząt i środowiska. Z kolei F.T. Gottwald zauważa, że miliard ludzi głoduje, a dwa miliardy charakteryzują się niedostatkiem w zakresie odżywiania. W krajach uprzemysłowionych odżywianie jest „zbyt wiele, zbyt tłusto, zbyt słodko, zbyt słono, brak ruchu” (s. 55). Bardzo negatywnie oddziałują subwencje unijne na sytuację w krajach rozwijających się. W rolnictwie uprzemysłowionym występuje nadmierne wykorzystanie gleb, zasobów wodnych, jak też utrata różnorodności gatunkowej i odmian, a tym samym faktyczne zagrożenia fundamentalnych zasobów odżywiania. Odpowiedzią na przemysłowe rolnictwo i gospodarkę żywnościową jest wszechstronny przełom rolniczy i odżywiania w kierunku rolnictwa ekologicznego, ukształtowanego społecznie i chłopskiego. Przy tym ekologiczne gospodarowanie posiada duży potencjał, także w krajach rozwijających się, podczas gdy przemysłowe gospodarowanie charakteryzuje się dużą intensywnością w zakresie zasobów kapitału i wiedzy.

Konieczność przełomu gospodarczego poprzez zmianę działań przedsiębiorczości podnoszą S. Schaltegger i E.G. Hansen. Zrównoważona przedsiębiorczość jest ważnym elementem transformacji w poszczególnych branżach gospodarki. Pionierzy trwałości wprowadzają nowe produkty i usługi na rynkach niszowych, a ustabilizowane przedsiębiorstwo rynku masowego wprowadza innowacje w zakresie trwałego i zrównoważonego rozwoju. Autorzy analizują dwa charakterystyczne przykłady: zmianę na rzecz trwałości w branży odzieżowej i branży energetycznej w Niemczech. Dotychczas charakter niszowy ma uprawa organicznej bawełny. Cztery duże koncerny energetyczne w Niemczech – E.ON, RWE, EnBW i Vattenfall – kontynuowały raczej reaktywne strategie i uprawiały raczej „*greenwashing*”, chociaż występują już sukcesy w Monachium i Darmstadt. Autorzy podjęli problem transformacji przyszłego systemu nauki. Chodzi tutaj nie tylko o wszechstronne zmiany instytucjonalne w nauce, ale także o nowy stosunek nauki i społeczeństwa. Staje się konieczna nowa umowa społeczna pomiędzy nauką, społeczeństwem a gospodarką. Dotychczasowe bada-

nia, między innymi w zakresie klimatu, energii i badań nad miastami, zorientowane są tylko na określone dyscypliny naukowe i technologie. Badania interdyscyplinarne i transdyscyplinarne napotykać różne przeszkody (problem wsparcia finansowego, publikacja, logika kariery naukowej) dotychczasowego systemu nauki. Nadal utrzymuje się wiedza ekspercka, bardzo zredukowana do specjalistycznych badań, pozbawiona – w dużej mierze – odpowiedzialności społecznej przy nastawieniu działalności nauki na efektywność w postaci często marginesowych i społecznie nieważnych tematów. Transformacja systemu wiedzy konieczna jest na płaszczyźnie europejskiej, narodowej, krajowej (landy niemieckie), poszczególnych instytucji (na przykład Leuphana Uniwersytet Lüneburg). Niestety, konieczna transformacja wymaga jeszcze wielu działań na tych płaszczyznach.

W rozdziale „Tworzenie sojuszy” zajęto się skonsolidowanymi działaniami na rzecz trwałego i zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój wymaga zmiany świadomości poprzez procesy edukacyjne. Stąd też edukacja stanowi istotny aspekt społecznego procesu transformacji, a nauczyciele odgrywają w nim ważną rolę. Określa się ich jako „*change agents*”. Jak stwierdza G. Michelsen, 60% uczniów nie zapoznało się dotąd w Niemczech z problemem zrównoważonego rozwoju, chociaż Raport Brundtland liczy już ponad 25 lat. Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju wymaga zachowania: otwartości, refleksyjności i zdolności przewidywania przeszłości. Jak dotąd nauczyciele tylko częściowo mogą być traktowani jako „*change agents*” (s. 91). Pojęcie „*think tanks*” stanowi ważne pojęcie amerykańskie jako formy organizacyjnej uprawiania nauki. W zakresie rozwoju takich instytucji można wyróżnić w przypadku środowiska trzy generacje: ochrona przyrody i ekonomia zasobów, doradztwo naukowe ruchów społecznych, kształtowanie się neoliberalnej polityki środowiskowej. „*Think tanks*” stanowią dotąd koalicje dyskursów i sojusze w zakresie interesów. Pojawia się problem: czy rozrywka oraz społeczna i ekologiczna sprawiedliwość wiążą się ze sobą? Środki masowego przekazu oddziałują na społeczne procesy przemian, a 30% ludności niemieckiej podatna jest na wykorzystanie audycji rozrywkowych. Nie podejmuje się jednak odpowiednich warunków w zakresie tworzenia sojuszy finansowych na rzecz trwałości. Współcześnie pojawiają się jednak różnorodne sieci na rzecz trwałości w zakresie funkcjonowania przedsiębiorstw, czy też problemów finansowych. Brakuje jednak dotąd działań na rzecz zrównoważonych sporów finansowych. Od niedawna rozwija się nowe pojęcie „prosumenci” („*prosumer*”), które zostało zaproponowane przez A. Tofflera (dla określenia proaktywnego konsumenta). Prosumenci podejmują własną produkcję, zwiększają trwałość użytkowania czy też wspólne wykorzystanie, a więc uprawiają style życia zorientowane na ograniczenie potrzeb, zapewnienie trwałości i zdrowia.

Podczas Konferencji ONZ „Rio+20” w 2012 roku zajmowano się głównie „zieloną ekonomią” i instytucjonalnymi warunkami ramowymi na rzecz zrównoważonego rozwoju. Autorzy wskazują na dotychczasowe osiągnięcia w Ghanie, Maroku, Tajlandii. „*Green economy*” prowadzić ma do większego dobrobytu, większej sprawiedliwości społecznej, przy równoczesnym zmniejszeniu obciążenia środowiska. Od 2001 pojawiła się w Niemczech „*Solarbundesliga*” („Federalna Liga Solarna”), która co roku nagradza niemieckiego mistrza solarnego, wykorzystującego odnawialne źródła energii w miastach i gminach. Zwycięzcami były głównie małe miasta i gminy wiejskiej.

Trzeci rozdział nosi charakterystyczny tytuł „W przeddzień przełomu”. Zawiera ona szereg artykułów poświęconych trudnym, nierozwiązanym problemom o charakterze kryzysowym. Omawia się tutaj między innymi „ślepe uliczki” ewolucji społeczeństwa, zasoby jako

przyczyny konfliktów, problem zahamowania marnotrawstwa żywności, problem emisji ze statków, zanieczyszczenie współczesnych mórz, problem zamierzonego niewykorzystania zasobów (na przykładzie Parku Narodowego Yasuni w Ekwadorze – Amazonii), ostateczne składowiska do wysoko radioaktywnych odpadów, najbardziej niebezpieczne źródła trucizn środowiskowych, wielkie wycofanie się świata z ochrony klimatu. Na konieczność unikania ewolucyjnych ślepych uliczek prowadzących do kryzysów zwraca uwagę D. Brocchi. Wybuch kryzysu finansowego w 2008 roku był, przykładowo, dużą niespodzianką dla większości ludzi. Jednakże jego oznaki występowały już od 2003 roku. Można więc stwierdzić, że istnieje luka pomiędzy postrzeganiem a rzeczywistością. Autor artykułu stara się wyjaśnić przyczyny takiej sytuacji, prowadzącej do braku postrzegania teraźniejszości i przyszłości. Co więcej, hiperkonsumpcja, hiperinformacja, społeczeństwo sukcesu albo „społeczeństwo przeżyć” nie rozszerzyły ludzkich granic, ale niejako „zapchały” wprost ludzkie życie (s. 136). Według C. Masali, zasoby naturalne nie były przyczynami konfliktów, chociaż mogły zaostrzyć konflikty. Sytuacja taka analizowana jest na przykładzie problemów zaopatrzenia w wodę. Środki uzyskane z eksploatacji zasobów służyły jednak już niejednokrotnie do finansowania konfliktów i nieregularnych sił zbrojnych. W wielu krajach świata zachodzi obecnie szybkie zużycie przestrzeni; sięga ono w Niemczech 87 ha w ciągu dnia. Dąży się do ograniczenia tego zużycia do 30 ha w ciągu dnia. Powoduje to ograniczenie gleb na potrzeby rolnicze i leśne. Szczególnie dramatyczne są oddziaływania na różnorodność biologiczną. Jednocześnie utrzymuje się ciągle ogromne marnotrawstwo żywności. Udział takiego marnotrawstwa wynosi od 40 do 45% ogólnej produkcji żywności. Do tej pory emisje ze statków nie były zazwyczaj uwzględniane w oficjalnych statystykach. W praktyce statki są praktycznie pływającymi elektrowniami bez odpowiednich zabezpieczeń. Konieczne jest więc bardziej czyste paliwo do statków. Zanieczyszczenie mórz narasta szybko w wyniku eksploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego. Tragiczny był wyciek ropy naftowej z platformy wydobywania ropy naftowej „Deepwater Horizon” koncernu BP w Zatoce Meksykańskiej. Ogromne problemy – dotąd nierozwiązane – wiążą się z ostatecznym składowaniem odpadów wysoko radioaktywnych. Autorki próbują wyjaśnić, dlaczego doszło do powstania składowiska w kopalni soli Gorleben. Ostateczne składowanie odpadów radioaktywnych było tematem zastępczym wobec problematyki wycofania się z energii jądrowej. Ostatni szczyt klimatyczny w Durbanie nie zakończył się jednak sukcesem, a ochrona klimatyczna jest coraz słabsza i oparta na dobrowolnych obietnicach rządowych; grozi to szybkim wzrostem temperatury na Ziemi (s. 183).

Czwarty rozdział „Rocznika Ekologii 3013” ma również charakterystyczny tytuł „Zabezpieczenie śladów”. Obejmuje on artykuły dotyczące: Uniwersytetu Leuphana w Lüneburgu, gdzie wprowadzono w życie założenia trwałego i zrównoważonego rozwoju, problem Uniwersytetu Greifswald jako neutralnego pod względem emisji CO<sub>2</sub>, energii w rękach obywateli – na przykładzie firmy Schönau w Schwarzwaldzie (sprzedaż prądu elektrycznego), wykorzystania energii słonecznej do napędzania samolotu solarnego „Solar Impulse”, analizy projektu „Hohe Schrecke” – możliwości przełomu energetycznego na obszarach wiejskich, wyroku Trybunału Europejskiego w sprawie miodu zawierającego pyłek pochodzący z roślin GMO. W artykułach poruszono ważne problemy związane z ochroną środowiska o znaczeniu lokalnym. Tam właśnie rozgrywa się efektywny problem ochrony człowieka i środowiska. W rozdziale piątym „Prekursorzy” przedstawiono osiągnięcia Alexandra von Humboldta, określanego jako „zielony geniusz”, Jakoba von Uexküll, twórcę nagrody Right Livelihood

Adward, a więc „alternatywnej nagrody Nobla”, a także Paula B. Tarasina, pierwszego obrońcy przyrody w skali międzynarodowej (jego idee doprowadziły do powstania Międzynarodowej Unii na rzecz Ochrony Przyrody, *International Union for Nature Protection* (IUCN)).

Następne trzy rozdziały poruszają problematykę instytucji ochrony środowiska, ekologii w liczbach na przykładzie oszczędzania i efektywności energetycznej w Niemczech, czy też ekologicznej książki roku 2012. Uczczono również pamięć profesora Güntera Altnera, wieloletniego współwydawcy „Rocznika Ekologii”. W ramach instytucji ochrony środowiska przedstawiono: *nova – Institut für Ökologie und Innovation* (nova – Instytut na rzecz Ekologii i Innowacji), *Grüne Liga e.V – Netzwerk ökologischer Bewegungen* (Zielona Liga e.V – Sieć Ruchów Ekologicznych) czy *Slow Food Deutschland e.V.* Za ekologiczną książką roku uznano książkę Stefana Rahmstorfa „Chmury, wiatr & pogoda. Wszystko, co trzeba wiedzieć o pogodzie i klimacie”. Dotyczy ona szeroko pojętej problematyki klimatycznej.

„Rocznik Ekologii 2013” stanowi dobrą lekturę także dla polskich czytelników. Rekomendacje autorów obligują do konieczności zasadniczego przełomu w gospodarce i społeczeństwie, aby wprowadzić możliwie szeroko koncepcję trwałego i zrównoważonego rozwoju. W Polsce – jak dotąd – problematyka ta nie jest dostrzegana, a niekiedy nawet jawnie lekceważona.

*dr hab. Eugeniusz Kośmicki, prof. UP  
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu*